

Sezon motocyklowy otwarty

Silniki rozgrzane do czerwoności, przeraźliwy ryk maszyn, wielka parada ulicami miasta, szaleńcze pościgi na quadach, palenie gumy, koncerty zespołów rockowych.

Tak wyglądało oficjalne otwarcie tegorocznego sezonu motocyklowego w Legnicy. W ostatnią sobotę, 1 maja, do naszego miasta zjechały setki właścicieli ścigaczy, harleyów, quadów i innych oryginalnych pojazdów na dwóch kółkach. Tego dnia poziom hałasu w Legnicy nikt nie mierzył, ale wartość decybeli z pewnością była piorunująca. Złot motocyklistów wszelkiej maści zorganizował na kąpielisku „Kormoran” legnicki klub Dopalacze.pl. Nasza redakcja i portalu legnica24.net sprawowała patronat medialny nad inauguracją sezonu.

Najpierw wszyscy motocykliści uczestniczyli w uroczy-



Rafał Hoc z Legnicy ze swoim synkiem, Gabrysiem.

Po uroczystej mszy św. w kościele św. Jacka ulicami Legnicy przejechała kolumna motocyklistów.

moranie” w roli obserwatorów i gości.

- Słyszałam o tym złościę już kilka dni wcześniej. Musiałam tu przyjść i zobaczyć, jak z bliska wyglądają szybkie motocykle. Raz kiedyś kolega mnie przewiózł ścigaczem. To była niezła przygoda. Nie powiem, że jechaliśmy zgodnie z przepisami prędkości, bo bym skłamała, ale coś by to było za

stej mszy św. w kościele św. Jacka. Potem ks. Janusz poświęcił wszystkie pojazdy życząc motocyklistom, by św. Krzysztof zawsze czuwał nad nimi. Spod parafii ulicami miasta ruszyła wielka parada. Setki motocyklistów w policyjnej obstawie przejechało ulicami: Wrocławską, potem osiedlem Piekary i Kopernika do centrum. Kulminacją zlotu była rekreacyjna impreza na ośrodku „Kormoran”. Wypucowane ści-

gacze ustawione w jednym szeregu robiły wrażenie na wszystkich, którzy tego dnia pojawili się na „Kor-



cie bez ekstremalnych wrażeń – uśmiecha się nastoletnia Agnieszka.

Dużym zainteresowaniem ciekawskich cieszyły się zabytkowe pojazdy z czasów II wojny światowej. Zwłaszcza najmłodsi chcieli usiąść za sterami trójkołowego niemieckiego motocykla wyposażonego w działko. Na „Kormoran” zawitały całe rodziny z dziećmi. Pod opieką „dopalaczy” każdy mógł przejechać się quadem. Legniczanin Rafał Hoc przyjechał ścigaczem wraz ze swoim synkiem, Gabrysiem. Maluch ma rok i dwa miesiące a już ciągnie go na szybki motor.

- Na złościę jestem z nim pierwszy raz. Posadziłem go

na motorze i nie chce teraz zejść – śmieje się ojciec Gabrysia, Rafał Hoc z Legnicy. - Niech się uczy. Jak podrośnie kupię mu kombinezon i razem będziemy śmigać.

Impreza motocyklistów na „Kormoranie” trwała do białego rana. Wieczorem odbyły się koncerty zespołów rockowych: „Marout” z Warszawy, legnickiej formacji „Limited Edition”, „Morfina” z Wrocławia i „Mysterium Ignis”. Sobotni zlot zakończył się pokazem Fireshow.

Fot. Tomasz Józwiak

ZOBACZ VIDEO
na naszym portalu
www.legnica24.net